PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. pojed. numer 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50 Nekrologi kop 20. Reklamy kop 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Wtorek 2 Maja 1917 rok. № 99

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędownie donoszą dnia 1 maja wieczór. Na wszystkich frontach położenie bez zmiany.

Wydarzenia na morzu. Nasza eskadra lotnicza obrzuciła baraki oraz inne objekty wojskowe koło Willa Vicentina skutecznie bombami. Sprawdzono liczne ognie. Wszyscy lotnicy powrócili cało. Atak dwóch nieprzyjacielskich lotników na Tryest nie udał się.

Komunikat niemiecki.

Berlin (BK) Urzędownie donoszą dnia 30 ub. m w nocy; **Front francuski** Po nieudałym ataku z dnia 28 ub. m. przedsięwzięli wczoraj Anglicy tylko poszczególne ataki na Oppy i na północ od drogi Douai-Arras. Po czwartym bezskutecznym szturmie na pewną wieś, wyczerpał wróg swoje siły. Wieś pozostała w naszych rękach. Na obu brzegach Skarpe silna działalność artylerji. Bardzo rozważne obliczenia podają straty angielskie z dnia 28 ub. m. na conajmniej 6.000 w zabitych. Poza tym wzięliśmy 1.000 nieprzyjaciół jako jeńców, i 40 karabinów maszynowych, a 10 pancernych olbrzymów automobilowych zniszczyliśmy.

Ataki wywiadowcze francuskie koło Berryaubac i Brimont i na północ od Reims odparliśmy. Ogień działowy na przestrzeni od Soissons aż po Soippes trwa nadal, dochodząc do straszliwych rozmiarów. Zestrzeliliśmy 23 nieprzyjacielskich samolotów i trzy balony na uwięzi. Kapitan Richthofen zestrzelił 52 nieprzyjacielski aparat, zaś oficer Wolff 26 samolot nieprzyjacielski.

Rodacy!

Komitet obchodu 3-go maja wzywa wszystkie instytucje, korporacje i stowarzyszenia do jaknajliczniejszego udziału w pochodzie, który wyruszy o godz. 11-ej z pod kościoła Marjackiego.

Komitet obchodu 3-go maja mieści się w biurach Elektrowni przy ulicy Długiej. Po informacje zwracać się należy do pp.: Bilka i Staczyńskiego.

Ranni domagają się w Rosji prowadzenia wojny.

Petersburg. (Ag. telegr.) Dnia 29 bm. urządzili wszyscy inwalidzi z tej wojny ranni olbrzymią manifestację na rzecz dalszej wojny. Ze wszystkich szpitalów szli ranni ku katedrze, niosąc chorągwie z napisami, w których domagali się prowadzenia dalszej wojny, aby przelana dotąd krew na polach bitew nie poszła na marne.

Żniwo łodzi podwodnych.

Berlin. (BK) Urzędownie donoszą, że do okrętów zniszczonych przez nasze łodzie podwodne przybywają jeszcze nowe cyfry z dni ostatnich. W kanale oraz na Oceanie Atlantyckim i na Morzu północnem zatopiliśmy 113 tysięcy tonn okrętów nieprzyjacielskich.

Generał Petain szefem francuskiego sztabu generalnego.

Paryż. (B. Hav.). Urzędownie ogłoszono mianowanie generała Pétain szefem francuskiego sztabu generalnego.

Rozprawa przeciw mordercy b prezydenta ministrów hr. Stürgka

Wiedeń. (BK.) Rozprawa przeciw mordercy prezydenta ministrów hr. Stuergka została wyznaczoną na 18 do 19 maja. Fakultet medyczny orzekł poczytalność mordercy d-ra Fryderyka Adlera, który za czyn popełniony musi wziąć odpowiedzialność, jako człowiek umysłowo normalny.

Otwarcie Giełdy Petersburskiej

Petersburg (BK) Otwarcie tut. giełdy, oznaczone urzędownie na dzień 27 kwietnia br., odroczone zostało na czas nieograniczony.

Konsolidacja myśli i czynów.

Podczas wojny obecnej sprawa polska o ile była traktowana jako poważna, paląca kwestja polityczna, o ile w ten lub owy sposób walczące mocarstwa stosunkowały się do niej, to działo się to na podstawie ich żywotnych interesów państwowo-narodowych. Jeśli robiły krok w sprawie naszej, to ze względu na widoczny interes własny, usprawiedliwiony na dłuższą metę perspektywą historyczną, lub, na krótszą, dzisiejszemi celami polityczno - wojennemi. Podkreślić przytem należy, że nasze życzenia o tyle były brane pod uwagę, o ile szły w parze z interesami dalszemi, lub bliższemi mocarstw, które krok odpowiedni w sprawie polskiej czyniły. Nie ulega także wątpliwości, iż mocarstwa, a nie my, jako naród, mimo, iż wiele robił obóz aktywistyczny i Legjony, zakreślały treść i formy odpowiedniego aktu, jako też konsekwencje z niego wypływające.

Działo się to na skutek tego, iż za naszemi życzeniami i celami nie stały odpowiednie czynniki i argumenta, któreby im nadawały polityczną powagę, a przeto nakazywały liczenie się czynnikom zewnętrznym z naszemi dążeniami. Nietyle brak siły i organizacji narodu, ale rozdwojenie, jakie pod wpływem demoralizujących wpływów rosyjskich dokonało się w naszym społeczeństwie, złożyły się na to, iż we własnej sprawie mieliśmy i mamy głos drugorzędny. Życzenia bowiem i aspiracje, jakie, bądź co bądź, coraz bardziej ogarniają społeczeństwo polskie, nie wystarczają za walory polityczne w sprawach tak wielkiej wagi jak państwo polskie, jego armja, organizacja i t. d. Nic więc dziwnego, iż, mimo że coraz silniej społeczeństwo konsoliduje się pod sztandarem państwa własnego, cały szereg naszych dążeń odkładanych bywa przez życie ad calendas grecas.

To też trzeba raz sobie tę prawdę niezbitą uświadomić i powiedzieć, iż kwestja siły narodowej, tego podstawowego elementu w polityce, jest dziś najważniejszym zagadnieniem, jakie przed nami w całej swej rozciągłości i powadze staje. Jeśli chcemy nadal wpływać na bieg sprawy polskiej, jeśli mamy zamiar dążyć do zrealizowania naszych dążeń państwowych to siła polska w swych najrozmaitszych formach musi być stworzona, chyba że w pesymizmie i bierności spuścimy się na ślepy los i na bieg fal wojenno - politycznych w martwym i fatatalistycznym oczekiwaniu co nam przyniosą.

A siła narodu polskiego winna i może przejawić się w najrozmaitszych formach. Nietylko armja, ten najważniejszy składnik siły narodu, składa się na moc społeczeństwa. Jednym z najważniejszych jej składników to solidarność narodu, to konsolidacja społeczeństwa w imię wspólnego programu państwowego, to karny posłuch tym władzom, które ten program państwowy społeczeństwa polskiego reprezentują.

Kilka słów o konsolidacji.—Objawić się ona może i powinna, mimo rozbieżności partyjnych i grupowych, we wzajemnym i zgodnym kładzeniu cegiełek pod budowę państwa polskiego, pod tworzenie tych wszystkich instytucji, które na tę budowę się składają. Władzą kierowniczą przy tej budowie jest Tym. Rada Stanu, zawiązek władzy państwa polskiego, winna przeto mieć poparcie za sobą całego społeczeństwa, które, choć różnie może się zapatrywać na jej politykę, choć może i powinno, lecz w tonie życzliwości i współpracy, korygować jej stanowiska, lecz winno, szczególnie wobec czynników zewnętrznych, stanąć jak mur przy Radzie Stanu i całą siłą swej woli, pracy i czynów stanowisko jej popierać. Jeśli bowiem ma być ona tym budowniczem państwa polskiego, jeśli krok za krokiem zdobywać ma podstawy dla tej pracy u czynników zewnętrznych, to musi za nią stać siła, solidarna i zgodna na zewnątrz, społeczeństwa.

Bo rzec można otwarcie i bez przesady, iż zupełnie inaczej postępowałyby prace państwowe polskie, gdyby społeczeństwo od czasu powstania Rady Stanu w całości stanęło jak mur przy niej i ogłosiło ją swoim prawowitym rządem. Wprawdzie dziś wiele, bardzo wiele się na lepsze zmieniło, lecz nie stało się wszystko w zakresie konsolidacji pod firmą Tym. Rady Stanu, co się stać w społeczeństwie politycznie wyszkolonym i rozumiejącym powagę chwili powinno. Wina to tych jednostek, które z niezrozumiałym uporem tumanią jeszcze niewyszkolone grupy społeczeństwa i w zaciekłości partyjnej stają na drodze konsolidacji całego narodu.

A konsolidacja ta, jako przejaw niezbędnej siły w momencie współczesnej wojny, jako poważny argument w państwowej polityce Rady Stanu, musi nastąpić, jeśli chcemy decydować sami w znacznej mierze o naszych losach, a nie w fatalizmie historycznym spuszczać się na wynik losu.

Za konsolidacją myśli i posłuchu winna iść konsolidacja czynów politycznych, czyli tych posunięć i kroków, które stwarzają fakta dokonane, lub przygotowują pod nie odpowiednie warunki w społeczeństwie i nazewnątrz. To co bowiem społeczeństwo myśli i czuje, jak reaguje na fakty i wypadki życia, wszystko to jest pilnie notowane przez zainteresowane sprawą polską czynniki i wszystko to ma poważny wpływ na ich stosunek do nas. Apatja społeczeństwa, rozbicie, niedołęztwo polityczne wywołują u obcych nam lekceważenie i lekkie traktowanie, co się sprowadza do chęci większej ingerencji w nasze życie i do niedopuszczania nas do udziału w współpracy w zarządzie. Energja narodu, bujne życie, konsolidacja i niezłomna wola polityczna, przejawiana w popieraniu zawiązku polskiej władzy, wzbudzają szacunek i płynące z niego konsekwencje. Postawa społeczeństwa decyduje o wielu rzeczach, o postawie decyduje siła i jej poczucie. Twórzmy siłę!

Stanisław Majewski.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Dnia 30 kwietnia otworzył posiedzenie prezydent miasta p. Przyłęcki, zaznaczając, że wniesione zostały do załatwienia sprawy najpilniejsze i najważniejsze przez Komisje finansową, budowlaną i Komisję dla spraw technicznych.

Przed omówieniem tych spraw, pragnie p. prezydent zdać sprawę ze swego pobytu w Lublinie na zjeździe ***Głównego Komitetu Ratunkowego*** Na posiedzeniu tem w Lublinie był obecnym również książe Sapieha, przewodniczący Komitetu ratunkowego warszawskiego, zdając sprawę z położenia w Warszawie.

Warszawa jest w położeniu trudnem co do robót publicznych. A to z powodu braku pieniędzy, a co za tem idzie, z powodu braku orjentacji, jakie właściwie roboty rozpocząć? Bo brak jest pieniędzy, a materjał dla braku surowca, na domiar złego podrożał. Tosamo możnaby powiedzieć o Radomiu. Większość robót wymaga tu olbrzymich nakładow pieniędzy na materjały, na surowiec. Na płace robotników przypadłoby stosunkowo nie wiele. Trzeba nam wobec tego czekać, co w tym względzie postanowią komisje warszawskie, wyznaczone do robót publicznych.

W dalszym ciągu, oświadcza p. prezydent,—postanowił Główny Komitet Ratunkowy usunąć się od udziału w Komitetach doradczych, mających jako „Beiraty“ rolę urzędową. Usunąć się zaś postanowiły te komitety doradcze dlatego, ponieważ Komendy obwodowe nie liczą się z wnioskami przedstawicieli społeczeństwa, a zboże zmonopolizowane jest w rękach władz okupacyjnych. Wobec tego trzeba się usunąć do czasu dopóki to wszystko nie będzie oddane w ręce społeczeństwa lub rządu polskiego.

Następnie zostało zakomunikowane Komitetowi ratunkowemu przez Gen.-Gubernatorstwo, ***że wszyscy otrzymujący zasilki jakiekolwiek od władz okupacyjnych,*** (a do tej kategorji należą emeryci i rezerwistki) ***to o ile się znajdują w szpitalach na kuracji, to nie będą tych zasilków otrzymywać,*** a w szpitalu za nich płacić będą władze okupacyjne.

Na skutek starań Zarządu radomskiej szkoły handlowej zawiadomił Komitet ratunkowy, że zostało wydane Komendzie obwodowej ***rozporządzenie o pobieraniu opłat od patentów handlowych na rzecz szkół handlowych***

Komitet Ratunkowy wystąpił do władz okupacyjnych, by władze płaciły podatki gminne od gmachów rządowych Odpowiedzi dotąd nie ma. Ale, jest nadzieja, że będzie życzliwą.

W sprawie uregulowania płac nauczycielskich, General.-Gubernatorstwo odpowiedziało, że płace te obecnie podniesione być nie mogą.

Na skutek odezwy generaln.-Gubernatorstwa, była na Zjeździe poruszoną sprawa założenia ***kuchni wojennej*** w całej okupacji austrjackiej przez miejscowe społeczeństwo.

Generalne Gubernatorstwo chce kuchniom takim udzielić pożyczkę, która się będzie z dochodów kuchni spłacać.

Warstwy robotnicze, skrępowane pracą i czasem odniosły się do projektu tego nieprzychylnie. Twierdzą robotnicy, że im nie o pożyczkę chodzi, tylko o dostarczenie produktów.

Poza tym zorganizowano w Lublinie ***zjazd aprowizacyjny,*** na który wszyskie miasta i powiaty przysłały swoich delegatów. Byli także przedstawiciele robotników i włościan obecni. Radom nie otrzymał na czas zawiadomienia, wskutek czego nie mógł wysłać swoich delegatów.

Wszyscy obecni delegaci (około 200) występowali ostro przeciw ostatnim zarządzeniom władz okupacyjnych. Delegaci zauważyli prawie wszędzie u Komend obwodowych dobrą i życzliwą wolę, lecz rozporządzenia idą z góry. Tu jest wina, bo skutkiem tego jest obecne położenie rozpaczliwe o ile idzie o aprowizację.

Zapadła też na tym zjeździe rezolucja, którą p. prezydent na życzenie Radnych w całości odczytuje. Po ścisłym, logicznie przeprowadzonym referacie p. prezydenta wywiązuje się dyskusja. Zabrał głos radny p. Epstein, który istotnie przydługą rezolucję i jej treść poddał krytyce, wyrażając zdziwienie, że rezolucja pewnych ważnych kwestji nie dotyka. Przedewszystkiem rezolucja aprowizacyjna nie powinna mieć specjalnego zabarwienia politycznego. Trzeba tylko z całą siłą nalegać na to, żeby w zawiłym problemie aprowizacji głos nareszcie otrzymały czynniki miarodajne polskie, przedewszystkiem Rada Stanu.

Nie będzie lepiej, jak długo walka ze spekulacją, rekwizycją i aprowizacyjną metodą traktowaną będzie jako konieczność wojskowa...

Między innymi, argumentuje dalej p. Epstein, jest niezrozumiałem, dlaczego rezolucja akcentuje pozbawienie Rady Stanu poparcia ze strony pełnomocnych organów społeczeństwa polskiego?..

Czyżby panowie, którzy tę rezolucję podpisali rozumieli, że już obecnie, teraz, iż Tymczasowa Rada Stanu powinna opierać się na Sejmie?

Czyżby nie wiedzieli, że technika zwołania Sejmu jest zbyt skomplikowaną i że wprost fizycznie jest niemożliwem, aby w najbliższym czasie zwołanie Sejmu mogło być dokonanem? Zresztą Sejm jest instytucją prawodawczą i w sprawy aprowizacji wglądu bezpośredniego mieć nic może.

Ale, należało tym panom, uchwalającym rezolucję, poprzeć usiłowania Rady Stanu, przedstawione władzom okupacyjnym, a zmierzające do tego, aby w sprawach aprowizacji, rekwizycji i walki ze spekulacją ***dominujący wpływ miały organy wykonawcze Państwowości polskiej.***

Dopóki biernie patrzeć będziemy na orgie spekulacji, póty wszelkie nasze starania będą jednostronnymi. Mówca zaznaczył również zdziwienie, że rezolucja odczytana przez p. prezydanta nie była wcześniej zgłoszoną, i że w bardziej stanowczej formie nie żądała usunięcia zła, które obecnie w czasie przednowka staje się naprawdę katastrofalnem. (*Fors*).

Ciąg dalszy nastąpi.

Z Warszawy

Program obchodu 3 go maja w Warszawie przewiduje: uroczyste nabożeństwo:

A) Przed południem: w kościele archikatedralnym św. Jana i uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z udziałem naczelnych instytucji krajowych z Tymcz. Radą Stanu na czele, oraz innych organizacji i instytucji politycznych, społecznych i kulturalnych stołecznych.

Porządek dzienny tego posiedzenia, według rzuconego dn. 28 projektu, mają wypełnić:

a) zagajenie prezesa Rady Miejskiej, mec. Ad. Suligowskiego;

b) przemówienie prezydenta miasta, księcia Zdzisława Lubomirskiego;

c) przemówienie wice-prezesa Rady Miejskiej, czł. Tymczasowej Rady Stanu, p. Adolfa Śliwińskiego, na temat histotyczny o akcie konstytucyjnym 3 maja 1791 r.;

d) przemówienie wice prezesa Rady Miejskiej, dr. Józefa Zawadzkiego, na temat: „Rozwój samorządu w przyszłości“;

e) przemówienie przedstawicieli innych instytucji i organizacji.

B) Wieczorem zaprojektowano urządzić w teatrze Wielkim przedstawienie galowe ze specjalnym programem dla osób zaproszonych za biletami imiennemi bezpłatnemi, oraz zbieranie ofiar dobrowolnych na głodne dzieci wśród osób obecnych na przedstawieniu.

Koło polskie wobec sprawy śląskiej.

W piątek ubiegłego tygodnia Koło Polskie w Wiedniu poruszyło sprawę Śląska. Wobec niepokojących pogłosek, poseł śląski, ks. Londzin, złożył oświadczenie, w którem wezwał opinię polską do uspokojenia się

Ks. Londzin przedstawił właściwy stan rzeczy na Śląsku, życzenia ludu i wyraził wreszcie przekonanie, że w tej sprawie Koło poskie nie zejdzie z drogi obowiązku narodowego. Wobec powyższego oświadczenia ks Londzina, posłowie Średniawski i dr. Tertil cofnęli swe wnioski, domagające się przyłączenia Śląska do wyodrębnionej Galicji. Następnie obaj posłowie imieniem włościan i demokratów, pos. Haler zaś imieniem konserwatystów, Daszyński—im. socjalistów i pos. Śliwinski—im. grupy postępowej wyrazili solidarność całego narodu ze Śląskiem.

Na tym posiedzeniu przyjęło Koło jednomyślnie wniosek posła Tertila, oświadczający:

Koło polskie przyjmuje do wiadomości oświadczenie, złożone przez posłów polskich polskich ze Śląska, uznaje prawa Polaków na Śląsku jako żywotne, w interesie narodu polskiego wzywa prezydjum Koła i komisję parlamentarną de strzeżenia tej sprawy przy nowem uregulowaniu stosunków konstytucyjnych, wszelkie zaś wnioski, protesty i pisma, jakie w tej sprawie już nadeszły lub jeszcze nadejdą do Koła, przekazuje komisji parlamentarnej do rozporządzenia.

W połowie czerwca r. b. Lubelskie Towarzystwo Rolnicze otwiera w Kijanach, pow. Lubartowskiego NIŻSZĄ SZKOŁĘ ROLNICZĄ im. E. Plewińskiego

11-to miesięczny kurs nauk obejmować będzie: rolnictwo, hodowlę inwentarza, ogrodownictwo, warzywnictwo, mleczarstwo, rachunkowość rolniczą, miernictwo oraz najkonieczniejsze wiadomości z zakresu prawa, weterynarji, ruchu współdzielczego, geografji, historji i literatury polskiej.

Opłata za naukę wynosi wraz z całkowitym utrzymaniem, praniem i t. p. rb. 300, płatne przy zapisie. Przyjmowani będą uczniowie w wieku od lat 16 do 20, którzy ukończyli pomyślnie szkołę początkową, lub wykażą dostateczną znajomość czytania, pisania i rachunków; pierwszeństwo przy przyjmowaniu mieć będą synowie samodzielnych gospodarzy wiejskich.

Bliższych informacji udziela sekretarz Lubel. Towarz. Rolniczego w Lublinie ul. Szpitalna № 16. Zgłoszenia i zapisy przyjmowane będą tylko do dn. 15 maja r. b. Kandydaci zapisani i przyjęci do szkoły będą zawiadomieni listownie o terminie rozpoczęcia nauki. Uczniowie przybywający do szkoły posiadać muszą: 2 zmiany ubrania (codzienne i świąteczne), 4 zmiany bielizny 6 chustek do nosa, po 2 powłoczki i prześcieradła, poduszkę, kołdrę, siennik, kuferek lub koszyk (zamykany) na rzeczy.

Wybory do Rady Narodowej z powiatu Radomskiego.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia w sali Klubu Narodowego odbyły się wybory do Rady Narodowej z powiatu Radomskiego. Na wybory zjechało przeszło stu przedstawicieli gmin powiatu, przeważnie włościanie, którzy z ogromnem zainteresowaniem brali udział w wyborach, interesując się niezmiernie Radą Narodową i pracami, mającemi na celu budowę państwa polskiego.

Zagaił zebranie, wyjaśniając cele wyborów, p. Bagniewski ze Szczytów, pełnomocnik na powiat Radomski Rady Narodowej, poczem powołano na przewodniczącego p. Romana Szczawińskie z Białobrzeg. Do prezydjum powołano pp.: Bagniewskiego, Rychlickiego, Dzika i Majewskiego. Przemawiali pp.: Wigóra, Dzik, Ziółek, Bagniewski, Rychlicki, Szczawiński. Po dyskusji przystąpiono do wyborów i przez aklamację wybrano do Rady Narodowej pp.: Jana Wigurę z Radomia, Romana Szczawińskiego z Białobrzeg i Rychlickiego ze Skaryszewa.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego mojego oświadczenia:

Wobec uczynionego mi przez p. Czesława X. Jankowskiego w Nr. 51 „Głosu Radomskiego“ z d. 29 kwietnia r.b. zarzutu kłamstwa tegoż dnia zwróciłem się za pośrednictwem dwóch moich zastępców pp. dr. Stanisława Kelles-Krausa i Michała Piekarskiego do czyniącego mi zarzut z żądaniem wydelegowania również dwóch swoich zastępców celem utworzenia sądu honorowego.

W Nr. 98 „Gazety Radomskiej“ z d. 1 maja r. b. ukazał się protokoł zajścia pomiędzy panami Czesławem X. Jankowskim a Konradem Libickim, który to protokół dla mnie wykazał, w myśl zasad kodeksu honorowego, że p. Czesław X. Jankowski ***pozbawił się*** przez swoje postąpienie, a mianowicie, przez niezażądanie zadosyć uczynienia. ***praw gentlemana*** i dlatego zarzut przez niego pod moim adresem uczyniony przestaje być dla mnie zarzutem i ze zwołania sądu honorowego rezygnuję.

Łączę wyrazy szacunku

Bronisław Prybe.

Radom, dnia 1 maja 1917 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w Pańskiem piśmie niniejszego oświadczenia:

Protokól zajścia pomiędzy panami Czesławem X. Jankowskim a Janem Wigurą.

Wobec artykułu w „Głosie Radomskim“ Nr. 51 pod tytułem „O prawdę faktu“ napisanego przez p. Czesława X. Jankowskiego i zarzucającego p. Janowi Wigurze kłamstwo, ten ostatni, spotkawszy p. Czesława X. Jankowskiego w niedzielę dnia 29 kwietnia przed cukiernią p. Pomianowskego, spoliczkował p. Czesława X. Jankowskiego

P. Czesław X Jankowski w przepisanym 24-rogodzinnym terminie nie przysłał świadków, wobec czego niżej podpisani świadkowie p. Jana Wigury, zgodnie z kodeksem honorowym, uważają sprawę tę za załatwioną honorowo jedynie na korzyść p. Jana Wigury.

Radom, dnia 1 maja 1917 r. godz. 12 w południe.

Franciszek Bilek
Stanisław Majewski

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Jan Wigura.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Sroda 2 maja Zygmunta Kr. M.

Wsch sł. g. 4 m. 35 r. Zach. g. 7 m. 20.

— **Święto robotnicze** Wczoraj, jako w dzień 1 maja robotnicy radomscy obchodzili święto robotnicze. Wszystkie fabryki i warsztaty stanęły, zaś lud roboczy zebrał się przed kościołem Marjackim, w którym odprawiło się nabożeństwo na intencję manifestujących. Po nabożeństwie począł organizować się pochód ze sztandarem P. P. S. na czele, który ruszył przez ulicę Wysoką, Lubelską na Rynek, gdzie na

balkonie Magistratu ukazał się prezydent i vice-prezydent. Prezydent w treściwym przemówieniu zawiadomił tłum o projektowanych i uchwalonych na rzecz polepszenia doli robotniczej i dostarczenia pracy postanowieniach, kończąc okrzykiem na cześć Niepodległej Polski i ludu robotniczego.

Z Rynku pochód skierował się na cmentarz, gdzie mówcy wygłosili przemówienia, zaś w drodzę powrotnej przez Rynek, ul. Rwańską i Lubelską, tłum pochodowy wedle nastroju manifestował swoje uczucia.

— **Rada miasta Radomia zaprasza mieszkańców** miasta na uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja w kościele Marjackim, w sborze Augsburgsko-ewangielickim i synagodze, we czwartek d. 3 Maja o godzinie 10-ej rano.

Szkoły średnie męskie zajmą lewą nawę kościoła, żeńskie prawą, presbiterjum rezerwuje się dla zaproszonych gości i członków Rady Miejskiej, środek nawy głównej zajmą cechy ze sztandarami i delegacje.

— — — — — — — — —

O godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Magistratu odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej. Karty wstępu wydaje Kancelarja Prezydjum miasta w dniu 2 Maja do godziny 7-ej wieczorem.

— — — — — — — — —

Ze względu na ciężkie chwile, jakie przeżywa kraj nasz, Rada Miejska wzywa mieszkańców, aby dekoracje domów, balkonów i okien organiczyli do chorągwi państwowych polskich i nalepek Polskiej Macierzy Szkolnej.

Radom, d. 2 Maja 1917 r.

— **Nalepki na P. M. S** począwszy od dnia wczorajszego sprzedawane będą we wszystkich sklepach aż do dnia 8 maja włącznie.

— **Kuchnia robotnicza przy elektrowni.** Zarząd elektrowni, wchodząc w ciężkie położenie robotników elektrowni, spowodowane wzrostem cen artykułów żywnościowych, urządza kuchnie dla swoich robotników.

— **Kino „Odeon“.** W ostatnim czasie z przyjemnością można stwierdzić, że Zarządowi Kina udało się centralę lwowską przerobić, że nareszcie zaczyna przesyłać filmy rzeczywiście pod względem artystycznym bardzo dobre. Film np. „Cud“, należy bezsprzecznie do najlepszych, jakieśmy dotąd widzieli. Wszystkim miłośnikom kina, którzy pragną godziwej rozrywki i uprzyjemnienia sobie wieczoru wśród dobrej muzyki, zalecamy Kino „Odeon“ i jego obecnie doborowy program.

— **Ofiary.** Zamiast ofiar na Macierz Szkolną podczas kwesty w dniu 3 maja składają do rozporządzenia Komisji Szkolnej na szkołę ludową, prowadzoną w duchu ogólno-narodowym, międzywyznaniowym: Daniel Kleyff kor. 40, Dr Józef Adler kor. 20, Adolf Temerson kor. 15, Dr. Maurycy Tencer kor. 10, Dr. Aleksander Kleyff kor. 10, Dr. Zygmunt Kołodner kor. 5, Juljan Winawer kor 5, Jakób Bocheuek kor. 5, Natan Fenigstein kor. 5, Asrjel Grosfeld kor. 5, Dr. Wł. Finkelsztejn kor. 4, Ignacy Goluberg kor. 4, Józef Temers n kor. 4, J. Frydman kor. 4, M. Wajnberg kor. 4, Sommer Adler kor. 2, Maurycy Hammerstein kor. 2, Maurycy Frenkel kar. 2, Jakób Diamentt kor. 2, Władysław Adler kor! 2. H. Kankus kor. 2, M. Adler kor. 2, J. Cederbau kor. 1, A. Szlaferman kor 1, N. Srlaferman kor. 1, A. Wajsman kor. 1, M. Nordwind kor. 1, Adolf Glisman Mp. 2, Adw. przys. Szymon Mulier kor. 10, S. Lewin kor. 10, Razem mp. 2, kor. 179.

— **Ogólne zebranie Tow. Dobroczynności** w niedzielę nie przyszło do skutku z powodu braku dostatecznej liczby członków, czego przyczyną było zapewne to, że w tymże czasie odbywały się dwa inne zebrania wyborcze, w których uczestniczyć musieli członkowie Tow. Dobr. Powtórne ogólne zebranie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4-ej po południu.

— **Podziękowanie.** I. W. Panu Aleksemu Grobickiemu w Piastowie za hojny dar dla Stowarzyszenia Ś-tej Zyty serdecznie dziękuje Zarząd.

— **Ofiary.** Otrzymane w formie prowizji od W-go Stelmana rb. 10 składa na Komit. Obywatelski p. Krąkowski.

TELEGRAMY

Sprawa polska w Rosji.

Petersburg. (KB) Komisja, ustanowiona dla załatwienia sprawy polskiej w Rosji, rozpoczęła swoje uroczyste posiedzenie. Prezydent ministrów Lwow, otworzył pierwsze posiedzenie Komisji przemówieniem, w którem oświadczył, że utworzona specjalna Komisja dla rozwiązania sprawy polskiej jest symbolem i poręczeniem życzliwości Rosji, która pragnie, by naród rosyjski z polskim żył odtąd w życzliwości wzajemnej. Komisja odtąd będzie badać wszystko, co związane jest w Rosji ze sprawą polską.

Guatemala wypowiedziała wojnę Niemcom.

Londyn (B. Reut.). Z Paryża donoszą, że Guatemala urzędownie doniosła Niemcom o zerwaniu z nimi stosunków dyplomatycznych.

Ogłoszenia.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzebowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom